

Joanna Duda

Dziecko w świecie wartości regionalnych

Nauczyciel i Szkoła 3-4 (44-45), 59-65

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dziecko w świecie wartości regionalnych

Wartość, systemy wartości, proces wychowawczy

Każdy proces wychowawczy lub dydaktyczny zdąży do tego, aby w jego odbiorcach zaszły określone zmiany. Zmiany te dotyczą nabywanych wiadomości, umiejętności, czyli posługiwanie się odpowiednimi wiadomościami w działaniu, jak i również systemu wartości. Choć pojęcie wartości istniało już od dawna, to jego termin wszedł do słownika filozoficznego dopiero pod koniec XIX w. Początkowo używano go w języku codziennym i oznaczał tyle co siłę, zdrowie, odwagę, męstwo, moc charakteru. Powoli termin „wartość” znalazł swoje poczesne miejsce w naukach matematycznych, muzyce, prawie, ekonomii. Jego współczesne znaczenie może być trojokie¹:

- oznaczać własność rzeczy albo rzecz oznaczoną tą własnością;
- posiadać dodatnie (zdrowie, miłość, sprawiedliwość) i ujemne znaczenie (brzydota, choroba, kłamstwo);
- być rozumiane w sensie szerszym, filozoficznym i zawężonym, na przykład ekonomiczna wartość ceny.

Wielu znawców tematu definiuje pojęcie wartości, a zadanie to okazało się niełatwe. Zwrócił uwagę na ten problem Władysław Tatarkiewicz. Wszedł z założenia iż „zdefiniowanie wartości jest trudne, jeśli w ogóle możliwe [...] To, co wygląda na definicję wartości, jest raczej zastąpieniem wyrazu przez inny wyraz mniej więcej to samo znaczący, na przykład dobro”². Inny z autorów, M. Łobocki, utrzymuje, że wartość jako pojęcie jest podstawową kategorią aksjologii (nauki o wartościach) i znaczy tyle, co „to wszystko, co uchodzi za cenne i ważne dla jednostki i społeczeństwa oraz jest godne pożądania, co łączy się z pozytywnymi przeżyciami i stanowi jednocześnie cel dążeń ludzkich”³. Wartość może być też rozumiana jako „wszystko to, co stanowi przedmiot potrzeb, postaw, dążeń i aspiracji człowieka. Może to być przedmiot materialny, osoba, instytucja, idea, rodzaj działania, typ stosunków społecznych”⁴.

Wytworem każdej kultury są system i hierarchia wartości. Ma on swoje korzenie w przeszłości historycznej, tradycjach narodowych wypracowanych przez pokolenia, warunkach ekonomicznych, społecznych, własnościowych.

¹ Strona internetowa miesięcznika Wychowawca, www.wychowawca.pl, stan z dnia 30 maja 2009.

² J. Głuszyński, *Wartości a wychowanie*. „Chowanna” 1983, nr 2, s. 105.

³ M. Łobocki, *Pedagogika wobec wartości*. [W:] B. Śliwerski (red.), *Kontestacje pedagogiczne*. „Impuls”, Kraków 1993, s. 125.

⁴ D. Dobrowolska, *Studia nad znaczeniem pracy dla człowieka*. Wrocław 1994.

Wśród licznych opracowań systemowych wartości propozycja Maxa Schellera wdaje się bardzo interesująca⁵. Zauważa się ona do takich pojęć, poczynając od najniższych, jak wartości:

- hedonistyczne: przyjemnościowe zawierające iluzję łatwego, przyjemnego życia;
- utylitarne: cywilizacyjne, przynoszące korzyści;
- witalne: biologiczne, czyli prawo do życia, zdrowie, siły witalne;
- duchowe: prawda, dobro, piękno, miłość;
- religijne: najwyższe, trwale włączone w ludzką naturę dążą do wartości absolutnej, jaką jest dążenie do świętości.

Odkrywanie, przyjmowanie i prowadzenie życia zgodnie z przyjętym systemem wartości jest celem wychowania. Zreformowany program edukacji przedszkolnej i szkolnej zakłada, że ma ona wychować człowieka twórczego, świadomego, dojrzałego i pewnie poruszającego się po świecie wartości, dokonującego trafnych wyborów. Myśl ta znalazła odzwierciedlenie w kilku ważnych dla edukacji dokumentach.

W publikacji wydanej przez MENiS w 2000 roku *O edukacji regionalnej – dziedzictwie kulturowym w regionie* wynika że: „to właśnie z używania przez określoną wspólnotę przedmiotów, wykonywania pracy, wypowiedzania się, a także pielęgnowania religii, literatury i sztuki, powstaje dziedzictwo kulturowe swoiste dla każdej wspólnoty. Charakteryzuje się ono całym sposobem gromadzenia i przechowywania wielorakich wartości: intelektualnych, moralnych, społecznych, religijnych i estetycznych, które są najbliższe człowiekowi, w miarę stałe i sprawdzone, świat, w którym człowiek rodzi się, dojrzewa i żyje”⁶.

Dokumentem wyrażającym pojęcie i zjawisko regionalizmu polskiego jest Karta Regionalizmu Polskiego uchwalona dnia 25 września 1994 roku na V Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury we Wrocławiu⁷. Punkt szósty tej karty odnosi się do działalności przedszkoli i szkół. W jego treści czytamy, iż „szczególna rola w podtrzymywaniu i kształtowaniu świadomości lokalnej i regionalnej przypada systemowi edukacji. Programy nauczania wszystkich szczebli powinny szeroko uwzględniać tematykę regionalną”⁸.

W najnowszej podstawie programowej wychowania przedszkolnego czytamy, iż jednym z celów wychowania jest „budowanie systemu wartości, w tym wychowywanie dzieci tak, żeby lepiej orientowały się w tym, co jest dobre, a co złe”⁹. Natomiast w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych widnieje zapis mówiący o tym, że „jednocześnie dąży się do

⁵ Strona internetowa Portalu Edukacyjnego, www.edukacja.edux.pl, stan z dnia 5 czerwca 2009.

⁶ MENiS: *O edukacji regionalnej – dziedzictwie kulturowym w regionie*, Biblioteczka Reformy nr 24, Warszawa 2000, s. 15.

⁷ Strona internetowa Przeglądu Wielkopolskiego 27-28, www.wtk.poznan.pl, stan z dnia 25 maja 2009.

⁸ Tamże.

⁹ Strona internetowa MEN, www.men.gov.pl, stan z dnia 30 kwietnia 2009.

ukształtowania systemu wiadomości i umiejętności potrzebnych dziecku do poznawania i rozumienia świata...”¹⁰.

Literatura edukacyjnych przedszkolnych i szkolnych programów regionalnych wskazuje, iż najlepiej jest odwoływać się do spraw najbliższych i bezpośrednich otoczeniu, aby zrozumieć i zaakceptować to, co dalekie i nieznanne. Programy te umożliwiają dziecku poznanie, a następnie porównywanie charakterystycznych cech śląskiej rodziny, wyglądu jej mieszkania, sposobu spędzania czasu, pracy zawodowej poszczególnych członków dawniej i dziś. Traktują podmiotowo dziecko, ucząc akceptacji i tolerancji wobec mowy i zachowań związanych z tradycjami rodzinnymi. Ułatwiają poznanie charakterystycznych zwyczajów grupy, placówki przedszkolnej w najbliższym środowisku, poznanie najbliższej okolicy, regionu, historii i zabytków, sławnych ludzi. Rozbudzone zaciekawienie zwyczajami i tradycjami rodzinnymi, lokalnymi motywuje do kultywowania tradycji. Przykładem takiego programu może być program autorski „Moje miasto Chorzów” autorstwa chorzowskich nauczycielek wychowania przedszkolnego

Mała Ojczyzna – dziedzictwo kulturowe – wartości

W całym procesie wychowawczym, któremu poddane jest dziecko nie może zabraknąć systemu wartości, którego nośnikiem jest dziedzictwo kulturowe. Owo dziedzictwo przeszłości „jest nośnikiem wielorakich i różnorodnych wartości: materialnych, technicznych, intelektualnych, moralno-społecznych, religijnych, estetycznych”¹¹. Korzystanie z dorobku dziedzictwa kulturowego to wydobywanie wartości etycznych i moralnych tkwiących w „małej ojczyźnie”. Jej synonimami są: „ojczyzna prywatna”, „ojczyzna regionalna”, „ojczyzna lokalna” i „ziemia rodzinna”.

„Mała ojczyzna” ułatwia odpowiedź na fundamentalne pytanie: „kim jesteśmy, skąd idziemy, dokąd zmierzamy?”. Realizowana jest tutaj własna podmiotowość dziecka, dzięki jego dynamicznemu rozwojowi osobowości, czyli postawienie sobie pytania: kim wychowanek jest, kim może być, kim być powinien.

Najcenniejszą wartością staje się identyfikacja z określonym środowiskiem kulturowym, bogactwem wyróżniającym człowieka z milionów, tzw. kod kulturowy. Wartość własnego kulturowego dziedzictwa umożliwia dziecku w trakcie swego rozwoju poprzez zakorzenienie w kulturze odkrywanie własnej osobowej tożsamości. „Jest ono tarczą, swoistym parasolem ochronnym przeciwko zagubieniu i alienacji w kulturze masowej i społeczności anonimowej. Badania socjologiczne jednoznacznie wskazują zagubienie szczególnie młodych ludzi we współczesnym świecie w momencie, gdy pozbawieni są oni możliwości identyfikowania się z określonym, bliskim im środowiskiem kulturowym”¹². Człowiek na każdym etapie swego życia powinien utożsamiać się

¹⁰ Tamże.

¹¹ H. Skorowski, *Znaczenie wartości kultury regionalnej w procesie rozwoju i wychowania młodego pokolenia*. [W:] *Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie*. WOM Katowice, Katowice 2000, s. 24.

¹² H. Skorowski, *Znaczenie wartości kultury regionalnej...*, s. 28.

z konkretną tradycją, ze wspólnotą ludzi mniejszą od rodziny, a większa od narodu, ukształtowaną geograficznie, etnicznie i kulturowo. Daje to człowiekowi poczucie bezpieczeństwa, bycia sobą i u siebie, co jest podstawą niekłamanej aktywności we własnym środowisku i poza nim. Źródła kultury regionalnej winny opierać się na wiedzy o:

- mikroekologii: lokalnym środowisku przyrodniczym;
- mikrogeografii: lokalnej topografii, pomnikach przyrody, legendach i podaniach związanych z miejscowymi nazwami geograficznymi;
- historii regionu: wydarzeniach z życia rodziny, najbliższego środowiska, bohaterach, strukturach i rozwiązaniach politycznych;
- społeczności lokalnej, czyli wiedza o kluczowych elementach tożsamości kulturowej;
- gwarze i miejscowych jej odmianach, czyli wiedza o literaturze regionalnej i lokalnej;
- lokalnej kulturze materialnej, czyli urbanistyce, architekturze, lokalnej twórczości artystycznej¹³.

Z szerokiego wachlarza wartości, będącej podstawą edukacji aksjologicznej, których wyznacznikiem jest zakorzenienie w „małej ojczyźnie”, można wyróżnić:

- „wartości domu rodzinnego, łańcuch pokoleńowy;
- swojski pejzaż kulturowy;
- świadomość niepowtarzalności „małej ojczyzny” i specyficznej dla niej kultury;
- najlepsze wartości „tej ziemi” ocalone od zapomnienia;
- los konkretnego człowieka wpisany w przestrzeń psychofizyczną;
- znajomość tradycji i jej wpływ na jednostkę;
- bycie sobą, bycie u siebie, życie w zgodzie z samym sobą;
- wartość pracy, wspólna praca, prowadzenie dialogu, postawy otwarcia na innych ludzi;
- przestrzeń duchowa, emocjonalna;
- pomnażanie wartości dziedzictwa kulturowego, działania na rzecz jego ochrony;
- ziemia, wspólna koegzystencja różnych kultur w regionie;
- wartości transcendentne: Bóg, świętość, wiara, tolerancja”¹⁴.

Przedstawione wartości, przez swoją autentyczność, winny stać się podstawą sprzyjającą wychowaniu i rozwojowi człowieka.

Wartości zawarte w wybranych zwyczajach i tradycjach regionalnych

Ludziom odwiedzającym Śląsk wpada w oko swoisty pejzaż śląskiego krajobrazu. Na horyzoncie pojawiają się kopalnie, szyby, hołdy, hutnicze kominy i fabryczne hale. Pomiedzy przemysłowymi zabudowaniami widnieją charakterystyczne, wielorodzinne domy z czerwonej cegły. Mieszkający w nich Ślązacy

¹³ M. Szczepański, *Ludzie bez ojczyzny prywatnej i edukacja regionalna*. [W:] *Edukacja regionalna. Od tradycji ku nowoczesności, materiały konferencji naukowo-metodycznej*. Katowice 1966, s. 11–13.

¹⁴ Z. Moroz, *Wychowanie regionalne jako element fundamentu wspólnoty edukacyjnej*. [W:] *Kultura jako fundament wspólnoty edukacyjnej*. Kraków 2005.

nazywają je familokami. Źródłem owego swoistego pejzażu jest gospodarka XVII i XVIII w., która przekształciła Śląsk za społeczeństwa egalitarnego, szlachecko-włościańskiego w społeczeństwo o europejskiej kulturze miejskiej. Zwykły familok był tak samo ważny jak dworek, pałac czy zamek. Zamiast szlacheckich herbów miał tradycje, a zamiast dworskiego ganka – laubę. Wokół i w środku niego panował idealny, niemal pedantyczny porządek. Nie do pomyslenia było zabrudzić butami czystość tego domu, jak nie do pomyslenia było „zabrudzić” to, co Ślązak miał najcenniejsze: pracowitość, pobożność, oszczędność, rodzinność, wierność tradycji, punktualność, szczerłość, skuteczność w działaniu, realizm i poczucie humoru.

W domach tych mówiono po śląsku, która była i jest polską gwarą. Jak tłumaczy często prof. Jan Miodek, mowę śląską należy uznać za jedną z najbardziej archaicznych gwar polskich. Jest to najbardziej polska gwara spośród wszystkich polskich gwar. Nie ma ona swojej jednej ustalonej reguły, gdyż charakteryzuje się wieloma lokalnymi odmianami. Uporczywe trzymanie się tej gwary pozwoliło Ślązakom, mimo ciężkiego położenia, zachować przez kilkaset lat zaborów swój język. Był też trudny czas w latach 60., 70., i 80. XX wieku, kiedy śląskiej mowy nie było w środkach masowego przekazu, ale była obecna w życiu codziennym. Przełom w tej dziedzinie nastąpił po roku 1989, kiedy sięgając po teksty gwarowe, zaczęto organizować konkursy gawędziarski, teatralne i festiwale śląskiego śpiewania. Dla dzieci mówić gwarą w przedszkolu czy szkole było „brzydko”, a w domu rodzinnym było normalnie, chociaż mówić po śląsku można ładnie i brzydko jak w każdym języku. Oczywiście nikt nie zwalnia nikogo ze znajomości literackiego języka polskiego. W dużej mierze chodzi o to, aby nabyć kompetencje komunikacyjne w obydwu językach i sprawnie się nimi posługując, czerpać zrozumienie i radość.

O dzieci w tradycyjnym śląskim domu dbała kobieta – matka. Dawna śląska rodzina miała kilkoro dzieci i nikogo ta liczba nie przerażała. Rozpiętość wiekowa między najstarszym a najmłodszym rodzeństwem wynosiła nierzadko około 20 lat. Dziecko nie było karą za nieuświadomienie seksualne tamtych czasów, ale „darem bożym”, błogosławieństwem, którym została obdarowana rodzina. Ta sama też kobieta realizowała się w kuchni. Nie można jej roli sprowadzić jedynie do posługi. Kuchnia w tradycyjnym śląskim domu była centrum domowego ogniska. Rodzina zebrana przy posiłku omawiała swoje najważniejsze rodzinne sprawy. Menu inne było w ciągu tygodnia, lepiej jadało w niedzielę.

Działo się tak, by podkreślić ważności i świąteczny charakter niedzieli. Gdy kuchnia w aspekcie duchowym i kulinarnym działała prawidłowo, rodzina mogła czuć się bezpieczna.

Tradycyjna Ślązaczka stała też na straży pobożności rodziny. Uczyła modlitwy, modliła się razem z dziećmi, przypominała o spowiedzi, pilnowała postnego jadłospisu, pamiętała o intencjach mszalnych za członków rodziny, dbała o wypełnianie przykazań. W starszym wieku przygotowywała się pobożnie do śmierci, przekazując młodemu pokoleniu wiedzę o prawach panujących w świecie. Wydawać by się mogło, że owo realizowanie się kobiety w pokoju

dziecięcym kuchni i kościele ją dyskryminowało. Wręcz przeciwnie! Było jej dowartościowaniem.

Jaka zatem była rola mężczyzny w śląskiej rodzinie? Obowiązkiem mężczyzny było mieć „fach” w ręce, czyli konkretny zawód przynoszący stałe dochody, ożenić się, wybudować dom wokół ogrodu, mieć dzieci, wychować je, cieszyć się wnukami, realizować jakieś hobby, pomóc rodzinie i społeczności lokalnej w ich obowiązkach. Tym „konkretnym” zawodem na Śląsku był górnik i hutnik. Zawody te powstały w wyniku rozwoju górnictwa węglowego w XVIII w, gdyż były one potrzebne do wytopu żelaza w hutach. Niestety rabunkowa gospodarka „właścicieli” przemysłowych doprowadziła do szkód górniczych i zatrucia środowiska naturalnego. Ślązaków czeka niemały wysiłek restrukturyzacji i rekultywacji swoich terenów.

Przyglądając się śląskim pejzażom, dostrzega się, że ich charakterystycznym elementem są przydrożne kapliczki, krzyże i drewniane kościoły. Najwięcej jest figurek św. Jana Nepomucena. Ten czeski męczennik jest patronem dobrej sławy, sakramentu spowiedzi i stróżem od powodzi. Tak jak w całym chrześcijańskim świecie kapliczki i przydrożne krzyże powstały z potrzeby serca i duchowej wrażliwości religijnej. W starych, drewnianych kościółkach natomiast panuje nieuchwytna atmosfera życia dawnego osiemnastowiecznego Śląska. Nie ma drugiego takiego regionu w Europie, gdzie zachowałyby się jeszcze około 70 starych drewnianych kościołów!

Istnieje takie socjologiczne zjawisko, które zakłada, że pod wpływem przemian bądź rewolucji robotniczych od Kościoła odchodzą szerokie rzesze robotników. Jedynie na Śląsku pomimo tego, że powstały kopalnie, huty, fabryki, linie kolejowe, osiedla, ich mieszkańcy nie odeszli od wiary, a nawet stli się gorliwymi jej wyznawcami. Powód takiego stanu rzeczy tkwi w osobach księży pracujących na Śląsku. Śląskie duchowieństwo przeważnie pochodziło z ludu i z tym ludem się bratało. Znana jest postać ks. Alojzego Ficka, który był największym animatorem trzeźwości na Śląsku. Uświadomił on prawdę, że od alkoholu się można uzależnić, wyrządzając sobie i innym wiele szkód społecznych. Zapoczątkował i prowadził więc wielce pożyteczny ruch trzeźwościowy na Górnym Śląsku. Za jego przyczyną pół miliona ludzi wyrzekło się alkoholu. Niewątpliwie ks. Fickowi pomógł kult Matki Boskiej Piekarskiej. Sanktuarium w Piekarach jest po dzień dzisiejszy centrum odnowy moralnej, a coroczna pielgrzymka mężczyzn jest przykładem zachowania żywej religijności Ślązaków osadzonej w zawrotnym tempie rozwoju nauki techniki XXI wieku.

Swoją pielgrzymkę do Piekar mają też kobiety. Takie problemy jak: aborcja, rozwody, alkoholizm, narkomania, poruszane są publicznie i konfrontowane z prawdami wiary. Pątnicy Ślązacy udają się również na górę św. Anny. Jest to najstarsze sanktuarium na Śląsku. Oddanie się kultowi św. Anny, najważniejszej matki i babci, jest wielkim przeżyciem dla Ślązaka.

Ślązacy oprócz pracy, nauki i zaspakajania potrzeb duchowych i religijnych spędzają czas wolny. Oprócz zamiłowań muzycznych (śpiew chóralny, orkiestry dęte) popularnymi śląskimi pasjami były i są: uprawianie ogródka, hodowla gołębi pocztowych, królików, rybek, ptaków egzotycznych, gra w teatrach amatorskich, ćwiczenia w klubach sportowych, gra i kibicowanie piłce nożnej.

Znane jest również kolekcjonowanie staroci. Największy jarmark odbywa się w Bytomiu. Można na nim nabyć cenne eksponaty życia codziennego dawnego Śląska. Na tych, którzy z pasją oddają się swym zainteresowaniom na Śląsku mówi się że mają swojego „ptoka”.

To, co w tradycji odróżnia Śląsk od innych regionów Polski, to obchodzenie urodzin. Najbardziej uroczyste obchodzone są 1. urodziny, zwane „roczkiem” i 50. zwane „Abrahamem”. Obchodzone są również rocznice ślubów przez małżonków: 25 lat po weselu – „srebrne gody” i 50 lat po weselu – „złote gody”. Obchodzi się także inne „okrągłe” rocznice, np. powstania zespołu, szkoły, stowarzyszenia. Obchodom towarzyszy zawsze oprawa artystyczna, kwiaty, tort i regionalne ciasto zwane „kołoczem”. Uroczystości również obchodzony jest dzień św. Barbary, zwany potocznie „Barbórką”. Jest to górnicze święto. Pochód górników i ich rodzin na czele z orkiestrą dętą wyrusza spod kopalni do kościoła na uroczystą mszę. Pozostałą część dnia świętuje się w gronie rodzinnym, przy stole zastawionym regionalnymi potrawami.

Ponad tysiąc lat temu Śląsk przyjął chrzest, a jego ziemie były pod wpływem kultury zachodnioeuropejskiej. Osiedlające się na jego terenach zakony nie tylko ożywiały życie religijne, ale uczyły czytania, pisania, ziołolecznictwa, uprawy, hodowli, budownictwa, produkcji szkła, żelaza. Tradycyjnie Ślązacy korzystali i korzystają z dobrodziejstw europejskiej cywilizacji. Powstały w ostatnich czasach centra handlowe, banki, autostrady, połączenia komunikacyjne, podwyższyło swój standard zaplecze sanitarne różnych instytucji, zmieniła się dbałość o czystość otoczenia.

Przedstawione przykłady swojskiego pejzażu kulturowego Śląska implikują wartości będące motorem i nadające sens życiu. Edukacja regionalna poprzez swoje wartości uniwersalne i niepowtarzalne wpływa na wszechstronny rozwój młodego człowieka, rozumiejącego siebie i innych, obywatela Europy i świata.

Bibliografia

- Dobrowolska D., *Studia nad znaczeniem pracy dla człowieka*. Wrocław 1974.
- Klub Twórczego Nauczyciela Wychowania i Nauczania Zintegrowanego, *Moje miasto Chorzów*. Chorzów 2002.
- MENiS, *O edukacji regionalnej – dziedzictwie kulturowym w regionie*. Warszawa 2000.
- Moroz Z., *Wychowanie regionalne jako element fundamentu europejskiej wspólnoty edukacyjnej*. [W:] *Kultura jako fundament wspólnoty edukacyjnej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.
- Skorowski H., *Znaczenie wartości kultury regionalnej w procesie rozwoju i wychowania młodego pokolenia*. [W:] *Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie*. WOM, Katowice 2000.
- Szołtysek M., *Biblia Ślązoka*. Wydawnictwo Śląskie ABC, Rybnik 2000.
- Szołtysek M., *Śląsk je piękny*. Wydawnictwo Śląskie ABC, Rybnik 2007.
- Szołtysek M., *Śląsk takie miejsce na ziemi*. Wydawnictwo Śląskie ABC, Rybnik 1998.